

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 lipca 2011 r. M. R. wniosła o ustalenie, że pomiędzy nią a (...) sp. z o.o. w W. nie istnieje umowa zawarta z datą 18.03.2011 r. o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko strona powodowa wskazała, że otrzymała w rozmowie telefonicznej z konsultantem pozwanego propozycję zawarcia umowy usługi Business (...) wraz z promocyjnym zakupem N. H. M. (...). Przedmiotem podpisanej umowy było świadczenie przez spółkę (...) sp. z o.o. w W. usług telekomunikacyjnych związanych z korzystaniem z mobilnego Internetu objętego planem taryfowym pod nazwą Business (...). Po uruchomieniu okazało się, że w/w usługa jest niedostępna, z uwagi na brak sygnału. Zgłoszona przez powódkę reklamacja nie została uwzględniona. W związku z powyższym pismem z dnia 9 maja 2011 r. M. R. złożyła oświadczenie o uchyleniu od skutków złożonego oświadczenia woli, tj. zawartej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 18 marca 2011 r., gdyż oświadczenie to zostało złożone na skutek istotnego błędu wywołanego podstępnie przez konsultantkę strony pozwanej (pozew k. 3-4).

W odpowiedzi na pozew z dnia 1 września 2011 r. pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w kwocie 617 złotych. Argumentacja strony pozwanej sprowadzała się do twierdzeń, iż będąca przedmiotem sporu umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczy telefonii mobilnej, z której korzystanie nie wiąże się z żadnym konkretnym miejscem, w odróżnieniu od telefonii stacjonarnej. Miejsce wykonywania tej umowy jest bowiem każda miejscowość na terenie kraju, znajdująca się w zasięgu sieci pozwanej spółki. Warunkiem korzystania z technologii przy użyciu której wykonywana jest usługa jest przebywanie w danym momencie w zasięgu tej technologii. Dodatkowo pozwany podkreślił, że nie zachodzą w niniejszej sprawie przesłanki z art. 84 k.c. albowiem okoliczność prawidłowości funkcjonowania spornej usługi w miejscu prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej nie stanowiła elementu treści umowy zawartej pomiędzy stronami. Natomiast uchylenie się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu możliwe jest jedynie wówczas, gdy błąd dotyczył treści czynności prawnej. Co więcej strona powodowa zawierając umowę z pozwaną spółką własnoręcznie podpisała potwierdziła, że zapoznała się i zaakceptowała zarówno Regulamin oferty Business (...) z N. jak i obecny oraz docelowy zasięg sieci telekomunikacyjnej strony pozwanej. Ponadto pozwana wskazywała, iż rozmowa z konsultantem, jak wynika z daty widniejącej na umowie miała miejsce po jej zawarciu i nie mogła mieć żadnego wpływu na decyzję powódki co do jej zawarcia. Obowiązek wynikający z przepisów prawa telekomunikacyjnego przechowywania przez 12 miesięcy treści oświadczenia abonenta złożonego za pomocą środków porozumiewania na odległość dotyczy tylko takich sytuacji, gdy tą drogą dochodzi do zmiany warunków zawartej umowy na piśmie (art. 56 ust.6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku „prawo telekomunikacyjne” Dz.U. nr 171. P.1800 ze zm). W toku rozmowy nie doszło do złożenia tego typu oświadczenia zmieniającego warunki zawarcia umowy. Skutkiem rozmowy było tylko przesłanie powódce projektu umowy, który powódka mogła zaakceptować lub odrzucić (odpowiedź na pozew k. 35-38).

Postanowieniem z dnia 19 września 2011 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy uznał się niewłaściwym i przedmiotową sprawę przekazał celem rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m. st. Warszawy w W. (postanowienie k. 56-57).

Odnosząc się do odpowiedzi na pozew w stanowisku zajęтым w piśmie procesowym z dnia 22 września 2011 r. powódka wskazała, umowa o świadczenie usług została zawarta w rzeczywistości podczas rozmowy telefonicznej z dnia 21 marca 2011 r. Natomiast data wpisana na dokumencie nie może być automatycznie uznana za tożsamą z datą zawarcia umowy, zwłaszcza w sytuacji gdy jest to umowa zawierana na odległość. Niezależnie od powyższego strona powodowa podniosła, że wprowadzenie w błąd przez pracownika pozwanego po zapytaniu o działanie zamawianej usługi w konkretnym miejscu jest wprowadzeniem w błąd co do istotnej właściwości świadczenia. Powódka bowiem wyraźnie

zażądała informacji o dostępności usługi w konkretnym miejscu a nie w innych regionach kraju (pismo procesowe z dnia 22 września 2011 r. k. 59-60).

W kolejnych pismach procesowych strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (pismo procesowe pełnomocnika pozwanego z dnia 10 października 2011 r. k. 64-66; pismo procesowe pełnomocnika pozwanego z dnia 28 marca 2013 r. k. 128-129).

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. R. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) w G. zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: (...)) w dniu 18 marca 2011 r. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych Business (...) wraz z promocyjnym zakupem N. na czas oznaczony tj. 36 miesięcy. Częścią stosunku zobowiązaniowego wynikającego z w/w umowy był Regulamin Świadczenia Usług (...) – dalej: Regulamin (dowód: umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 9-15; potwierdzenie odbioru aparatu telefonicznego k. 16; faktura zakupu netbooka k. 23; odpis pełny z KRS pozwanego k. 41-46; regulamin świadczenia usług k. 53-53v).

Oferta Business (...) stanowiła usługę nielimitowanego wielkością przesyłanych danych dostępu do Internetu oraz prywatnych (...) na terenie objętym zasięgiem sieci O., świadczonym przez Operatora (dowód: regulamin oferty k. 17-22).

Po uruchomieniu N. okazało się, iż są problemy z połączeniem się z Internetem w miejscu zamieszkania M. R.. Sygnał był słaby, a wybierane strony internetowe wczytywały się bardzo długo. Dochodziło również do nagłego przerwania połączenia. W związku z powyższym pismem z dnia 28 marca 2011 r. M. R. złożyła oświadczenie o rezygnacji z przedmiotowej usługi, wskazując jednocześnie, że została oszukana w rozmowie telefonicznej przez pracownika (...), gdyż zapewniał on że Internet będzie szybki i że będzie działał sprawnie (dowód: pismo z dnia 28 marca 2011 r. k. 24; zeznania powódki k. 113-115).

W odpowiedzi na powyższe (...) poinformowała M. R., iż świadczone dla niej usługa ma charakter telefonii komórkowej mobilnej, która umożliwia korzystanie z usług w różnych lokalizacjach. Powoduje to zróżnicowanie zasięgu fal radiowych w zależności od lokalnie panujących warunków natężenia sygnału. Dodatkowo podkreślono, iż zarówno konstrukcja budynku, ich położenie oraz ukształtowanie terenu mogą wpływać na ograniczenie lub miejscową niedostępność sygnału (dowód: pismo z dnia 28 marca 2011 r. k. 25).

Nie zgadzając się z powyższym M. R. ponownie wskazując na niemożność korzystania z usługi (...) złożyła odwołanie od negatywnie rozpatrzonej reklamacji (dowód: pismo z dnia 5 kwietnia 2011 r. k. 26).

Wobec tego, iż stanowisko (...) nie uległo zmianie w zakresie zgłoszonej reklamacji, M. R. pismem z dnia 9 maja 2011 r. złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli – zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, podkreślając, że oświadczenie to zostało złożone na skutek istotnego błędu wywołanego postępowaniem pracownika (...) (dowód: wydruk korespondencji e-mail k. 27; oświadczenie z dnia 9 maja 2011 r. wraz z pełnomocnictwem k. 28-29).

(...) pismem z dnia 8 czerwca 2011 r. wskazała, że z chwilą złożenia podpisu na umowie M. R. zaakceptowała warunki tejże umowy ze wszystkimi konsekwencjami. Rozwiązanie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych przed upływem okresu na jaki została zawarta będzie równoznaczne z jej nie wykonaniem, co uprawnia spółkę (...) do dochodzenia kary umownej w syropości określonej w Regulaminie promocji, który stanowi integralną część umowy (dowód: pismo z dnia 8 czerwca 2011 r. k. 30-30v).

W dniu 10 września 2011 r. spółka (...) wystosowała do M. R. pismo informujące o rozwiązaniu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, powołując na naruszenie postanowień umownych, tj. brak zapłaty łącznej kwoty 3.707,33 złotych (dowód: pismo z dnia 10 września 2011 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 61-62).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów, które uznane zostały za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd z urzędu również nie dopatrywał się do tego podstaw. Powyższe dokumenty stanowiły natomiast jedynie dokumenty prywatne i w ocenie Sądu były one wiarygodne aczkolwiek dokumenty prywatne nie korzystają z domniemań zawartych w treści art. 244 k.p.c. (domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych), jak ma to miejsce w przypadku dokumentów urzędowych a jedynie – poza domniemaniem autentyczności – korzystają z domniemania wyłączającego potrzebę dowodu, że osoba, która dokument podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie (por. postanowienie Sąd Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1982 r., sygn. akt III CRN 65/82). Niemniej okoliczność ta sama przez się nie oznacza, że nie ma on jakiegokolwiek mocy dowodowej. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej. O materialnej mocy dowodowej dokumentów prywatnych rozstrzyga sąd zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (por. art. 233; też K. Knoppek: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, PiP 1988, nr 5).

Sąd dał wiarę zeznaniom M. R. w części, iż w miejscowości G. Z. połączenia internetowe rozłączały się i pojawiała się informacja, iż brak jest dostępu do sieci (zeznanie k.113-115). Sam fakt przeprowadzenia rozmowy z konsultantką nie był kwestionowany przez stronę pozwaną Sąd fakt ten uznał za przyznany w trybie art. 229 k.p.c.

Sąd uznał za nieudowodnione co było treścią rozmowy z konsultantką pozwanego i tym samym, iż miało miejsce wprowadzenie w błąd co do objęcia miejscowości G. Z. zasięgiem sygnału i jego właściwych parametrów. Poza twierdzeniami strony powodowej brak jest innego dowodu świadczącego o wprowadzeniu w błąd w powyższym zakresie. Nieprzedstawienie przez stronę pozwaną nagrań przeprowadzonej rozmowy z konsultantką w świetle braku prawnego obowiązku przechowywania nagrań w których nie odchodzi do zmiany warunków zawartej na piśmie umowy (art. 56 ust.6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku „prawo telekomunikacyjne” Dz.U. nr 171. P.1800 ze zm.), nie może być oceniane negatywnie w świetle art.233§ k.p.c. Z faktu tego nie można wywieść, iż treść rozmowy z konsultantką przebiegała w sposób zrelacjonowany przez powódkę. Strony mają obowiązek dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiać dowody (art.3 k.p.c.). Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku (wyrok SN z 15 VII 1999 r. I CKN 415/99 LEX nr 83805). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art.227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę je zgłaszającą (art.232 k.p.c. i art.6 k.c.), (wyrok SN z 22 XI 2001 r. I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego roszczenie strony powodowej jawi się jako bezzasadne.

Na wstępie podkreślenia wymaga okoliczność, że pomimo wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. (Dz. U. nr 233, poz. 1381) z dniem 3 maja 2012 r., postępowanie w niniejszej sprawie toczyło się według przepisów dotychczasowych tj. o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, jako że przepisy przejściowe w/w ustawy przewidują, że stosuje się ją do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie (art. 9 ust. 1 ustawy). Natomiast pozew w niniejszej sprawie został złożony przed dniem wejścia w życie powyższej ustawy i dlatego sprawa niniejsza podlega reżimowi przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, nakreślonego przez art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. nr 33, poz. 175), który wszedł w życie z dniem 1 października 1989 r. a następnie także ustawę z dnia 16 listopada 2006 r. (Dz. U. nr 235, poz. 1699), zmieniającą dotychczasową ustawę z dniem 20 marca 2007 r.

Podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 189 k.p.c. w myśl którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Przesłanką materialno-prawną tak ukształtowanego powództwa jest istnienie interesu prawnego w konkretnym ustaleniu. Interes prawny istnieje po stronie powoda, gdy zachodzi obiektywna potrzeba ochrony jego praw. Niewątpliwie powódka ma interes prawny w ustaleniu nieistnienia przedmiotowej umowy.

Przepisy o pozwie, gdzie został zamieszczony art. 189 k.p.c., mają zastosowanie zarówno do określenia żądania, jak i przytoczenia okoliczności faktycznych wskazanych na uzasadnienie żądania. Sąd obejmuje badaniem ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego tylko w zakresie objętym żądaniem. Elementy faktyczne wyroku ustalającego wchodzące w skład jego podstawy faktycznej nie mogą wykraczać poza ramy okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie. Te ramy w niniejszym przypadku zostały wyznaczone przez złożone oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy z powodu błędu co do treści zawartej umowy, którego to skuteczność lub jej brak decyduje o istnieniu lub nie istnieniu stosunku prawnego zawartego przez strony. Okoliczność iż druga strona stosunku prawnego złożyła oświadczenie o rozwiązaniu przedmiotowej umowy, którego skuteczność nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, nie ma wpływu na ocenę żądania pozwu co do nieistnienia stosunku prawnego z powodu odstąpienia o umowy, gdyż są to odmienne okoliczności faktyczne i tylko jedna z nich stanowiła podstawę faktyczną żądania pozwu. Fakt złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy przez pozwaną nie ma wpływu na ocenę przesłanki materialno- prawnej żądania pozwu, to jest interesu prawnego co do ustalenia nieistnienia umowy, bowiem skutek ten wynika z odmiennych zdarzeń prawnych.

Rozstrzygnięcie sporu zależało od uznania czy zaistniały okoliczności pozwalające powódce na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego uprzednio oświadczenia woli w przedmiocie zawartej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych jest umową nazwaną uregulowaną ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2004 r Nr 117, poz. 1800 ze zm.) – dalej: pr. tel.

Stosownie do treści art. 56 ust. 1 pr. tel.: „Świadczenie usług telekomunikacyjnych odbywa się na podstawie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.” Podstawowymi dokumentami prawnymi określającymi relacje pomiędzy dostawcą usług oraz użytkownikiem są: umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, regulamin oraz cennik. Przepis art. 56 ust. 3 określa niezbędne elementy umowy, natomiast postanowienia art. 56 ust. 5 oraz art. 60 - wymagania, jakie powinien spełniać regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych. W zakresie uregulowania relacji pomiędzy użytkownikiem a dostawcą usług poza postanowieniami pr. tel. zastosowanie mają także postanowienia kodeksu cywilnego w zakresie wzorców umownych. Wzorzec umowy stosowany przez operatorów, który jest wypełniany w trakcie zawierania umowy z abonentami, nie stanowi jednak całości umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zwieranej przez operatora z abonentami. W skład dokumentów wchodzi również regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych, cennik usług telekomunikacyjnych oraz warunki oferty promocyjnej. Dokumenty te należy uznać za wzorce umowne w rozumieniu art. 384 k.c. (por. M. Bednarek Wzorce umów (w:) E. Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego, t. 5, Prawo zobowiązań - część ogólna, Warszawa 2006, s. 543).

Abonent, podpisując umowę, składa oświadczenie, że otrzymał i akceptuje treść pozostałych dokumentów. Umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych powinna być więc analizowana jako całość, tj. wraz z załącznikami.

Regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych, jako ustalony przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego wzorzec umowny w rozumieniu art. 384 k.c., wiąże drugą stronę umowy, jeżeli został jej doręczony wraz z umową, bądź gdy druga strona mogła z łatwością dowiedzieć się o jego treści, w sytuacji, gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte. Zgodnie z zasadą swobody umów, wyrażoną w art. 3531 k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Różnica między umową a regulaminem przejawia się również w tym, że treść umowy może być przez strony negocjowana (niezależnie od tego, że w praktyce są to umowy adhezyjne, formularzowe), natomiast treść regulaminu jest narzucona przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego i nie podlega negocjacji.

Przedkładając powyższe przepisy prawa na niniejsza sprawę stwierdzić należy, iż do zawarcia umowy pomiędzy stronami doszło na skutek podpisania dokumentu „Umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych” opatrzonego datą 18 marca 2011 r., który odwoływał się także do innych wyżej wymienionych dokumentów, objętych treścią

oświadczenia woli. Nie istnieje możliwość zawarcia w/w umowy w innej formie, niż tylko właśnie w formie pisemnej. Tym samym za nieskuteczną Sąd uznał argumentację powódki co do tego, że umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych została zwarta podczas prowadzonej rozmowy telefonicznej z konsultantem spółki (...). Rozmowę tą należy raczej traktować jako przedstawienie danej oferty oraz wstępne zaakceptowanie jej przez klienta. Skutki prawne jednakowoż rodzi dopiero moment podpisania umowy przesłanej za pośrednictwem kuriera. Powódka miała możliwość przed zawarciem umowy zapoznać się z jej treścią. Regulacja ustawy „prawo telekomunikacyjne” dopuszcza możliwość zmiany umowy za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość (w szczególności telefonicznie lub przy użyciu poczty elektronicznej lub faksu). Jest to jednak jedyna możliwość na ingerencję w treść umowy, w sposób przewidziany powyżej.

Podpisana umowa wskazywała, stosownie do treści art. 56 ust.3 pkt 11d) i 12) ustawy „prawo telekomunikacyjne” ograniczenia w dostępie lub korzystaniu z usługi oraz dane dotyczące jakości oferowanych usług, które wymienione były w treści regulaminu oferty w Business (...) (§2 ust.3 i 4), w którym wskazano, iż warunkiem skorzystania z jednej z wymienionych dostępnych technologii jest przebywanie w danym momencie w zasięgu określonej technologii oraz korzystanie z urządzenia ją obsługującego. Prędkości przesyłania danych nie były stałe i mogły ulegać zmianom w zależności od obciążenia stacji nadawczej, siły odbieranego sygnału stacji nadawczej, maksymalnych prędkości obsługiwanych przez terminale lub warunków atmosferycznych.

Nie negując tego, iż jak twierdzi powódka w okresie od zakupu do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a zatem zaledwie na przestrzeni kilku dni, dostęp do Internetu w miejscu jej zamieszkania był praktycznie niemożliwy, Sąd oceniając zarzut powódki odnośnie wprowadzenia jej w błąd miał na względzie treść pisemnej umowy. Na mocy tejże umowy spółka (...) zobowiązała się do świadczenia usługi mobilnego dostępu do Internetu nielimitowanego wielkością przesyłanych danych na terenie objętym zasięgiem sieci O., a nie do świadczenia usługi dostępu do Internetu w konkretnym miejscu prowadzenia działalności przez powódkę. Treścią umowy był zatem bezprzewodowy dostęp do Internetu w ogóle, na możliwie szerokim obszarze objętym zasięgiem sieci, zapewniający w nim nieprzerwany dostęp do sieci, umożliwiający korzystanie z niego z wykorzystaniem urządzeń przenośnych, takich jak telefony, smartfony, netbooki, notebooki itp. z możliwością swobodnego przemieszczania się bez utraty zasięgu.

Podstawowy sposób na ustalenie czy w konkretnej miejscowości lub też na danym obszarze dostępna jest taka usługa, to sprawdzenie zasięgu na mapie opublikowanej przez konkretnego operatora. Należy jednak pamiętać, że mapy te mają charakter wyłącznie orientacyjny i najczęściej nie dają jednoznacznej odpowiedzi. Aby dokładniej określić szanse na skuteczne połączenie warto porównać dane z mapy operatora z mapą lokalizacji (...), gdzie znajdują się konkretne lokalizacje stacji nadawczo-odbiorczych operatorów. Najbardziej skuteczną i pewną metodą jest przetestowanie zasięgu z wykorzystaniem odpowiedniego urządzenia oraz karty SIM operatora. Powódka nie skorzystał z możliwości zawarcia umowy na próbę i przetestowania działania usługi w konkretnych miejscach zgodnie z własnymi potrzebami.

Powódka zawierając umowę ze spółką (...) własnoręcznym podpisem potwierdziła, iż zapoznała się i zaakceptowała treść Regulaminu zarówno oferty Business (...) z netbookiem”, jak również ogólnego Regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych. Miała zatem świadomość ograniczeń związanych z możliwością korzystania z usługi.

Przede wszystkim strona powodowa w ocenie Sądu nie udowodniła, co było treścią rozmowy z konsultantem, a zatem nie udowodniła, iż to druga strona wprowadziła powódkę w błąd co do treści czynności prawnej. Sam fakt prowadzenia rozmowy telefonicznej nie dowodzi jej treści.

Zgodnie z treścią art. 84 k.c.: „§ 1. W razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. § 2. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny)”.

Posługując się terminem błąd, art. 84 k.c. odwołuje się do potocznego jego rozumienia. Według powszechnie przyjętego określenia, błąd polega na fałszywym, mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości. W tym znaczeniu błąd oznacza pewną zaszołość psychiczną i wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. Ujmując ogólnie, o błędzie mówimy wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu.

W każdej sytuacji błąd musi spełniać dwa kryteria, a mianowicie:

- a) musi być błędem co do treści czynności prawnej oraz
- b) musi być istotny.

Obie te cechy muszą występować łącznie. Przede wszystkim w ocenie Sądu nie mamy tu do czynienia z błędem co do treści czynności prawnej. Poza tym brak jest dowodu na to, aby przekonanie strony o właściwościach świadczonej usługi w konkretnej miejscowości zostało wywołane przez pozwaną, chociażby bez jej winy, albo aby pozwana wiedziała o błędzie lub też z łatwością mogła błąd zauważyć.

Okolicznością bezsporną jest to, iż powódka złożyła podpis na dokumencie umowy, która zawierała również oświadczenie o zapoznaniu się M. R. z Regulaminem świadczenia usług telekomunikacyjnych, cennikiem, Regulaminem promocji jak również obecnym i docelowym zasięgiem sieci telekomunikacyjnej Operatora, a zatem знаła ograniczenia związane z usługą będącą przedmiotem umowy. Jeśli zaś podpisała dokument umowy bez uprzedniego zapoznania się z jego treścią, to i tak złożyła oświadczenie woli odpowiadające treści dokumentu. Dotyczy to zarówno sytuacji, w której składający podpis nie ma żadnego wyobrażenia o treści dokumentu, jak i sytuacji, w której jego wyobrażenie o treści dokumentu jest niezgodne z rzeczywistą treścią dokumentu. Nie można mówić o błędzie, w sytuacji gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Osoba taka nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści (por. A. Szpunar, glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1994 r., sygn. akt III CZP 75/94, OSP 1995, z. 2, poz. 33). Za takim rozstrzygnięciem przemawia potrzeba ochrony uzasadnionego zaufania adresata oświadczenia, a także brak dostatecznych racji dla ochrony uczestnika obrotu prawnego, który nie zachował należytej staranności. Interpretacja złożenia podpisu na dokumencie umowy bez uprzedniego zapoznania się z jego treścią jako oświadczenia woli osoby, która w takich okolicznościach złożyła podpis, nie narusza zasługujących na ochronę jej interesów. Osobie tej można bowiem postawić zarzut, że przy podpisywaniu dokumentu nie zachowała staranności, jakiej zasadnie można oczekiwać od racjonalnego uczestnika obrotu prawnego. Kto złożył podpis na dokumencie umowy, działając w nieświadomości co do jego rzeczywistej treści, pozostaje związany zawartym w tym dokumencie oświadczeniem ze względu na ochronę uzasadnionego zaufania jego adresata, ale tylko w granicach tego zaufania.

Na tle okoliczności rozpoznanej sprawy nie zachodziły podstawy ani do ustalenia, że powódka została wprowadzona w błąd co do treści podpisanego dokumentu, ani też do ustalenia, że podpisała ten dokument pod wpływem błędu co do jego treści i pozwany mógł ten błąd rozpoznać.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie zachodziła również sytuacja opisana w art. 86 § 1 k.c.: „Jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej”.

Podstęp charakteryzuje się zawsze określonym intencjonalnym nastawieniem osoby do niego się uciekającej. Autor podstępu musi działać celowo. Chodzi o rozmyślność ukierunkowaną na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u innej osoby (kontrahenta), który byłby zdolny skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego: „Podstęp zakłada celowe, umyślne działanie sprawcy skierowane na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u osoby, na wolę której oddziałuje, by zdolny on był do nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści” (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2000 r., sygn. akt II CKN 805/98, Lex, nr 50881). Działanie podstępne jest zawsze działaniem

zawinionym i umyślnym. Przejawia się albo w zamiarze bezpośrednim (*dolus directus*) albo w zamiarze ewentualnym (*dolus eventualis*), a zatem chęci lub przynajmniej godzenia się na wywołanie fałszywego obrazu rzeczywistości w umyśle kontrahenta.

Zdaniem Sądu należy z całą stanowczością podkreślić, iż nie stanowi podstępu np.: zachwalanie usługi, koloryzowanie, przesada i krzykliwa reklama. Nikt bowiem nie jest zwolniony od obowiązku myślenia i dbania o własne interesy. Nie ma generalnego obowiązku mówienia i informowania kontrahenta o wszystkich okolicznościach związanych z zawieraną umową. Każdy powinien zbierać potrzebne mu informacje. Oczywistym jest bowiem, że strona dążąc do nawiązania współpracy przedstawia okoliczności, które wpływają zachęcająco. Co więcej M. R. składając podpis na przedmiotowej umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych tym samym potwierdziła (zgodnie z zapisem § 7 ust. 6), iż otrzymała wszelkie informacje i dane oraz dokumenty stanowiące integralną część umowy (regulaminy oraz cennik).

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, iż nie zachodzą przesłanki z art. 84 k.c. Aprobując stanowisko strony pozwanej podkreślić należy, że prawidłowość funkcjonowania usługi dostępu do Internetu, w miejscu zamieszkania czy też prowadzenia działalności gospodarczej przez stronę powodową nie stanowiło elementu treści zawartej przez strony umowy. Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty strony pozwanej, jako wygrywającej sprawę w całości, składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone stosownie do § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, 490 j.t.). Do kosztów celowego dochodzenia praw i celowej obrony zalicza się również opłatę skarbową w kwocie 17 złotych uiszczoną od dokumentu pełnomocnictwa co zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 2/03, OSNC 2003/12/161. Ponieważ zgodnie z treścią ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006 r. Nr 225, poz. 1635 ze zm.) opłacie skarbowej podlega dokument stwierdzający ustanowienie pełnomocnika, a obowiązek jej zapłaty ciąży na osobach i jednostkach wystawiających (sporządzających) dokumenty (w tym dokument pełnomocnictwa) opłatę skarbową należy zaliczyć do kosztów procesu, ale nie wynagrodzenia pełnomocnika, gdyż to nie on ją uiszcza, a jego mocodawca.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.